

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zlr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pełnej kolumnie (drukem garmoni) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane mającą zajm. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro} 46.

19. kwietnia 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. (Skon Jana Kant. hr. Stadnickiego.)

Wiadomości zagraniczne: Ameryka.

Portugalia.

Hiszpanija: Dekret Rejenta względem dóbr zagrabionych.

Anglija: Rozprawy parlamentowe. — Izba niższa. — Bil o obligach skarbowych. — Przyzwolenie rezolucyi względem podatku od dochodów. — Bil zbożowy przechodzi wydział izby. —

Francyja: Izba deputowanych. — Sprawa algijska. — Thiers. — Obwarowanie Paryża.

Włochy.

Królestwo Polskie.

Turcyja.

Greycyja.

Chiny:

Nowiny Lwowskie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Stanisławów. — Dobrosił. — Ołomuniec. — Kraków. — Warszawa. — Odessa. — Londyn. — Przestroga, aby nie mieszać popiołu torfowego z popiołem z drzewa.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

W dniu 17. b. m. o godzinie 2-giej po północy zakończył życie blisko osmdziesiątletni Jan Ranty hrabia Stadnicki, J. C. R. Mości rzeczywisty tajny Radca i Podkomorzy, Wielki Ochmistrz koronny Królestw Galicyi i Lodomerji — stopniami Radca Sądu Szlacheckiego i Sądu Apelacyi w kraju, Radca nadworny przy najwyższemu Trybunale sprawiedliwości, Prezes Sądu Szlacheckiego w Tarnowie, nakoniec od reorganizacji Stanów galicyjskich w roku 1847 Prezes-Zastępca Stanów, kilkokrotnie królewski Komisarz sejmowy, Prezydujący w Sejmie

i Członek kilku deputacyj do tronu. Oddał życie całe usługom kraju, nie spoczął w nich do śmierci, i mimo dolegliwości późnego wieku nie przestał przewodniczyć obradom Wyboru Stanowego. Tak zasłużony w ojczyźnie obywatel, prawy i gorliwy urzędnik, sumienny sędzia, był razem w obcowaniu przyjacielski, gościnnie, uprzejmy; był w urzędzie łagodnym i przychylnym przłożonym, w rodzinie wzorem cnotliwego małżonka i ojca, łaskawego dla sług, rządneho i dobrotliwego w rozległych dobrach gospodarza. — Jak za życia odbierał powszechne dowody uwielbienia i życzliwości, tak po zgonie żał powszechny uczci jego cienie, i pamięć jego za grób przeniesie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Prezydent Tyler przedłożył Kongresowi dwa poselstwa. Pierwsze dotyczy się nadmienionego w 44. numerze »Gazety« naszej wypadku z Randyjczykiem John Sheridan Hogancem, którego na amerykańskiej ziemi uwięziono; prezydent zalecił, by przyjęto ustawę przeciw podobnym bezprawiom, które pokój z sąsiednimi państwami na niebezpieczeństwo narażają. Drugim poselstwem zażądał, aby zaradzono wielkiemu niedostatkowi, jaki się w skarbie okazał. Wkrótce nastąpić miało zamknięcie Kongresu.

Portugalia.

Z Lizbony pod dniem 21. marca donoszą: Królowa powiła szczęśliwie syna w chwili, w której pisma opozycyjne starały się stan zdrowia Jej Król. Mości przedstawić niebezpiecznym, co powszechną radość między publicznością sprawiło. Udział wszystkich mieszkańców tej stolicy jest powszechny, przez cztery dni oświetlano domy, a natłok ludzi do kaplicy nadwornej, dla znajdowania się na *Te Deum*, był nadzwyczajny.

— dnia 23. marca. Jej Królewska Mość wydała dekret, na mocy którego gwardyja narodowa według planu organizacyi z r. 1841 ma być na nowo przywrócona. Wojsko to ma być oddane pod rozkazy rządu, przez co utraci dotychczasowy charakter rewolucyjny.

Nowonarodzony królewicz otrzymał na chrzcie z wody imię: Jan. Kardynał Capaccini jeszcze nie dostał od Papieża pełnomocnictwa na ojca chrzestnego.

Książę Palmella, ma być mianowany pełnomocnikiem do układania i zupełnego ukończenia traktatu handlowego z Angliją i traktatu do zniesienia handlu niewolnikami.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 31. marca. Izba deputowanych zajmowała się dzisiaj wniesioną przez Don Pedra Gil tudzież innych deputowanych propozycyją, celem wezwania rządu, aby w jak najkrótszym czasie wniosł do ustawy względem ostatecznego uporządkowania krajowego długu przedłożył. Propozycyję tę wzięto pod rozagę i do biur odesłano, chociaż minister skarbu oświadczył się przeciw temu, przyrzekając, że powyższym przedmiotem sam chce się zająć. Na wczorajszym posiedzeniu oświadczył tenże, że na utrzymanie wojska, które przedtym 23 milionów realów kosztowało, teraz 36 milionów potrzeba.

Rejent Hiszpanii wydał pod dniem 26. rozporządzenie, na mocy którego mają być zwrócone zasakwestrowane dobra tym wszystkim, którzy w czasie wojny domowej do sprawy Infanta Don Karlosa należeli. Od tego rozporządzenia wyjęte są dobra tych wszystkich, którzy się za granicę wynieśli i jako wyjęci z ulaskawienia tam pozostali.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Obrady parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie dnia 4. kwietnia. Pierwsze dziś było posiedzenie po Wielkiej-nocy. Na zapytanie pana Curri, Sir Rob. Peel powtórzył dane piérwej oświadczenie, że byt gabinetu zależy od przyjęcia jego finansowych środków, w których podatek od dochodów jest przyjętym za posadę nowej taryfy. Nie będzie on przeszkadzał szczegółowym zmianom projektu, których pożyteczność będzie okazana, byle główny zarys planu się utrzymał. Potem w wydziale rozbierano dalej bil o obligach skarbowych. — Wniesionej przez pana Th. Wilde poprawce, aby tym, którzy w dobrej wierze byli w posiadaniu fałszowanych obligów skarbowych, wolno było w komisji śledczej swoje

prawa przez adwokatów popierać, poprawce tej oparto się ministryjum, bo-by to przedłużyło czas śledztwa, i osłabiałoby daną komisarzom zupełną moc w osądzeniu sprawy. Po żywej rozprawie poprawka 77 głosami przeciw 64 upadła, a bil przeszedł przez wydział.

Gdy Sir R. Peel wniósł, aby izba zamieniła się w wydział, do dalszych rozpraw nad ministryjalnym planem finansowym, powstał p. Blewitt i utrzymywał, że kraj cały podatek od dochodów przyjął z oburzeniem, chociaż ministryjum starało się osłodzić mu go zmianą taryfy. Przewniósł, aby rozprawy nad podatkiem od dochodów na tak długo odłożyć, aż okaże się, jakie ulgi krajowi przyniosą zaproponowane reformy finansów i handlu.

Pan Tomasz Duncombe uważał, że z danej przez Sir R. Peela panu Curri odpowiedzi wnosil, że szanowny baronet nie myśli upierać się przy taryfie początkowie izbie podanej, lecz zająć w niej mają ważne zmiany.

— »Mówią dzierzawcom« dodał, — »połknijcie tylko pigułkę podatku od dochodów, aby szanowny baronet u stéru rządu pozostał. Z taryfą później się rozprawimy. Życzyć należy, aby szanowny baronet oświadczył, czy ten jest wistocie jego zamiar. Ja temu nie wierzę, ale potrzeba oświadczenia wyraźnego, aby po za parlamentem nie uwodzono dzierzawców mówiąc: O nie bójcie się taryfy, tę można odłożyć.«

Sir R. Peel odpowiedział: »Nigdy mi na myśl nie przyszło, zaniechać rozważania taryfy, skoro podatek od dochodów przyzwolenie izby otrzyma. Gdy taryfa przyjdzie pod rozagę, przekona się izba, że małe opóźnienie rozpraw nad nią było koniecznym. Wniesione w niej zmiany dotkną niejednej ważnej kwestyi. Sama słuszność nakazywała stronom zostawić dość czasu do oględnego rzeczy rozważenia, aby w taryfie można poczynić modyfikacyje, których się domagają okoliczności. Spodziewam się tak zmienioną taryfę wnieść w poniedziałek, i mam nadzieję, że przeważająca większość izby uzna, iż w niej wszystkie ważniejsze zasady dawniej taryfy zostały zachowane.«

Pan Ellice dziękował ministrowi w imieniu interesów handlowych za ważne ulgi, które na handel spłyną przez zaprowadzenie nowej taryfy; chociaż między innymi zmianami stosowniejby było, znieść lichą opłatę 2 lub 3 szylingów od przywozu jednego kwarteru kanadyjskiej pszenicy, niż poświęcać cło od przywozu kolonijalnego drzewa do budowl. Mowca w końcu oświadczył, że tyle zaufania pokłada

w Sir R. Peelu, który zapewne spełni dane przyrzeczenia, iż za wnioskiem pana Blewitt głosować nie będzie. Ostatni cofnął swój wniosek, a obie rezolucyje, dotyczące się podatku od dochodów, przyjął wydział po krótkich sporach bez głosowania.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 6. kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu zamieniła się izba w wydział nad bilem zbożowym, który po długich rozprawach i po odrzuceniu znacznej większości kilku poprawek, przyjęto. Jeszcze przed Wielkanocą doszły rozprawy do dziewiątego punktu tego bilu. przeto dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło obradami nad tym punktem, który o ustanawianiu cen tygodniowych w przecięciu opiewa. Co do innych punktów bilu, te nie zawierały nic ciekawego. Przy odczytaniu 27go punktu wniósł lord Worsley, aby zamiast co sześć tygodni, — ustanawiano ceny w przecięciu co dziesięć niedziel, ale poprawkę tę odrzucono 242 głosami przeciw 37. Przy odczytaniu 29go punktu zaproponował p. Childres, aby spis miast, których ceny targowe służą dotychczas za podstawę do obliczania cen w przecięciu, aż do 1go maja 1843 r. jeszcze zatrzymano, ale i ten wniosek odrzucono także, jednak tylko 202 głosami przeciw 69. Gdy nakoniec punkt ostatni i tabelę cłową jak i wykazy miast od których zawisły ceny w przecięciu, przyjęto, wniesiono jeszcze kilka poprawek, których izba nie przyjęła.

Bil więc przeszedł w wydziale izby, a jutrzejszego wieczora miało być złożone sprawozdanie.

Nakoniec przełożono bil jeszcze o skarbowych rewersach, i uchwalono, aby go na jutrzejszém posiedzeniu po raz trzeci odczytano. —

Podług listów z Londynu, Królowa Wiktoria ma znowu być już trzeci miesiąc przy nadziei. Jej K. Mość za poradą lekarzy sprowadzi się w miesiącu maju do pałacu Brighton dla świeżego powietrza. Zdaje się, że Królowa na długi pobyt tam się wybiera, zwłaszcza, że pałac buckinghamski nie bardzo jest wygodny, a przytém księżę Albert miał oświadczyć, że pawilon w Brightonie nad wszystkie inne pałace przekłada.

Rzeźbiarz Wyatt właśnie ukończył posąg przedstawiający Wellingtona na koniu, który wkrótce także z brązu odlany będzie. Posąg ten przechodzi o cztery razy wielkość naturalną, a księżę przedstawiony jest w mundurze, który miał na sobie wbitwie pod Waterloo. —

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 4go kwietnia. (Dodatek.) Przy rozprawach o Algierze zwrócił pan Thiers uwagę na port algierski:

»Równie, mówił, stronnicy ograniczonego jak rozleglejszego zajęcia, uznali potrzebę wielkiego, handlowego i wojennego portu. Dla stronników rozleglejszego zajęcia, do których i ja należę, — bo przekonany jestem, że tylko stanowcze obalenie narodowości arabskiej może nas uczynić panami Afryki, — dla tych mówię, port w Algierze jest koniecznym warunkiem utrzymania naszej posiadłości. Pytanie więc jest, czy w przypadku wojny możemy z Toulonu dostać się do Algieru; wszyscy zaś znawcy wiedzą, że kiedy nistral więcej, eskadra może w 40 godzinach 20,000 tysięcy ludzi przewieźć z Toulonu do Algieru. Tylko jej trzeba tu znaleźć bezpieczne, od dział nieprzyjacielskich zakryte miejsce wyładowania. Rzecz pewna, że w czterech latach miernym nakładem zbudować można port, który 25 okrętów liniowych zmieści. Port jest rozpoczęty, według planu, który z pomiędzy wielu innych wybrano. Żałuję, że później ten łatwy do wykonania plan opuszczono, dla innego, który jest nazbyt rozległy, i kosztuje 25 do 30 milionów, gdy pierwszy kosztowałby tylko 6 do 7. — Proszę więc ministerjum o objaśnienie, bo w zamianie planu widzę z jego strony mało gorliwości. Ale dla czegoż rząd przestał się spieszyć?.. Myślę, że polityczna przeszkoda go wstrzymuje. Przeciwnicy Algierii twierdzą, że Anglicy chętnie nas widzą w Algierii. Mnie radość ich zdaje się bardzo wątpliwą. Co zaś im najmniej się podoba, to budowanie portu. Pojmuję, że tu ogólnym być potrzeba. (Głośny krzyk.) Ja nie chciałem mówić o Anglii. Potrzebna roztropność ale i stałość. Jako dowód wahania się gabinetu przywiódł mowca, że tama w dwóch latach tylko o 40 metrów się posunęła, gdy w roku jednym 150 metrów usypać można.

Minister wojny zaprzeczył temu twierdzeniu, utrzymując, że roboty dla tego niesporzecznej postępują, iż nie śmiał żądać nadzwyczajnego kredytu.

Pan Thiers: »Radbym, żeby roboty szły tak sporo, jak przyzwolenia kredytu dopuszczają, lecz wątpię, aby gabinet był tak śmiałym w czynie jak w słowach.«

Minister wojny: »Takiich wyrazów znieść nie mogę. My nieulegamy słabości, i do wykonania potrzebnych robót nie potrzebujemy niczyjego przyzwolenia.«

Pan Berryjer: »Nic tak nie szkodzi Francyi, jak, wahanie się i zmiany systemu; są dwa plany, wybrać jeden, i wziąć się skoro do jego wykonania.«

Minister robót publicznych. Gabinet z d. 1. marca utrzymuje, że nam to pytanie już rozwiązane zostawił. Tak nie było, i prezes rady w roku przeszłym zwoływać musiał tych, co plany podali, radę mostów i dróg i ministrów marynarki i robót publicznych. Rada oświadczyła się za jednym planem, ministrowie za drugim. Aby rzecz nie zalegała, wzięto się do roboty w miarę przyzwolonych funduszków. Gabinet z d. 1. marca chlubi się 100 metrami, które nam zostawił. Ale on zostawił nam jeszcze coś więcej: obwarowanie Paryża. (Wielkie poruszenie.) Nie czynię zarzutu, bośmy je przyjęli, (jeden głos: »wpań się go nawet domagałeś) ale zaprzeczyć nie można, że to obwarowanie wkłada na kraj wielki ciężar. Jak możemy teraz żądać nowych kredytów? Jezli zaś izba tego żąda, w jej mocy jest zezwolić na kredyty. (Generał Subervie: kredytu żądać, to rzecz ministrów.) Jezli się, nie mylę, już zrobiłem uwagę, że rząd nie chce przekroczyć dotychczasowych kredytów.«

Posiedzenie 5. kwietnia. W dalszym ciągu rozpraw nad dodatkowemi kredytami uważał pan G. Baumont względem pytania o Algierze, że jest najpotrzebniejsza odebrać Afrykę ministrowi wojny, i że kolonija postępów nie uczyni, dopóki wszystkie tamtejsze przedsięwzięcia nie będą oparte na ustawach.

Z Paryża d. 5. kwietnia. Constitutionell donosi o czynie wojskowym, który może stanąć obok bohaterkiej obrony Mazagranu. Generał-lejtnant Renault wyruszył nie dawno w 250 ludzi z Mostagenu na wycieczkę i trafił na czterotysięczny oddział nieprzyjacielski, natarł nań bez wahaniasię, ubił 500 ludzi i pojmał sześćdziesiąt jeńców.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 6. kwietnia. W ciągu dalszych rozpraw nad kredytem nadzwyczajnym, oświadczył się p. H. Albin przeciw funduszom na tajne wydatki, którychby tylko użyto na wsparcie dzienników, znanych z przychylnego dla rządu sposobu myślenia i na udzielenie pewnym osobom większej płacy lub żołdu. W tej oto chwili, rzekł mowca, przebiegają ajenci rządu kraj cały wszędz i wzdłuż i szafują obietnicami wyższych lub mniejszych posad, przyzwoleniem na założenie gościńców, kolei żelaznych, lub na budowanie kanałów.

Pan Allard zrobił krótki przegląd teraz-

niejszego stanu obwarowania. Szkarpowanie murów opasujących dószło, jak mówi 38,740 metrów; szkarpowanie twierdz, rozciąga się razem wzięte do 20,252 metrów. W ogóle wynoszą te przestrzenie dwie piąte części muru opasującego, i dwie piąte twierdz. I wydatki nie przeszły wyrachowania. Na mur opasującyłożono w r. 1841 — 9,835,000 franków, a na twierdzy 4,463,000 franków. Mowca zapewniał iż roboty w przeznaczonym czasie, albo jeszcze pierwej się ukończą, a przyzwolone 140 milionów są dostateczne.

Słychać, iż p. Guizot przy najbliższej nominacyi parów, na tę godność wyniesionym będzie.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 7go kwietnia. Przy dalszych rozprawach o nadzwyczajnych kredytach, pan Malleville wniósł poprawkę, podług której zaczawszy od r. 1844, a potem co dziesięć lat ma być przełożony nowy plan, względem głównego, podatku od ruchomości, równie jak i podatku od drzwi i okien, przez co doznałoby odmianę tak zwane *loi de recensement*, na które niedawno temu tak bardzo powstawano. Podług tego wniosku powinni w każdej gminie poborcy spólnie z burmistrzem ułożyć tabelę, któraby liczbę osób mających płacić podatek, tudzież pomieszkań, okien i drzwi zawierała. Rozprawa o tym wniosku trwała jeszcze przy odejściu poczty.

Minister spraw wewnętrznych przesłał każdemu z dziesięciu artystów, którzy plany na pomnik dla Napoleona podali, złoty medal wartości 1000 franków. Wykonanie tego pomnika poruczono panu Visconti. Wystawieniem statuy konnej, która ma być na dziedzińcu hotelu invalidów, zajmie się pan Marchetti.

Włochy.

Z Turynu dnia 28. marca. Ze strony Brazylii miały się rozpocząć z dworem neapolitańskim ukiady o ożenienie Cesarza z młodszą siostrą Króla Obojga Sycylii.

Królestwo Polskie.

Przez ukaz cesarski z d. 3/15. lutego r. b. nadane zostały dyżurnemu generałowi głównego sztabu morskiego, generał-adjutantowi Kółzakov, na dziedzictwo wiecznemi czasy, z takimi prawami i użytkami, z jakimi skarb posiada, dobra Sokolniki w gub. Kalskiej, obwodzie Wieluńskim położone, w zamian za dobra Mierzyce, ukazem najwyższym z dnia 9/21. sierpnia 1839 roku rzeczonemu generał-

adjutantowi na własność dziedziczną nadane, a obecnie na rzecz skarbu powracające.

Turecja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola pod dniem 30. marca donoszą: »Król. grecki poseł Maurocordato miał za przybyciem swoim posłuchanie u Wielkiego Sultana, który go jak najżyczliwiej przyjął. — Przysłany tu ze strony Wielkorządcy Egiptu Semibasza, odbył dnia 25. b. m. kwarantannę i niezwłocznie złożył Wysokiej Porcie swoje uszanowanie. — Z powodu niepomyślnych wiadomości o malarowej zarazie w Syrii, poddano znowu wszystko co z tamąd, równie jak i z Alexandryi i Ezerum przybywa, pod kwarantannę. — Publiczny stan zdrowia w stolicy jest ciągle zadowalniający.

Grecya.

Z Aten dnia 23. marca. Przebywający tu posłowie pięciu wielkich mocarstw sprzymierzonych, na mocy doniesień, które od swoich kolegów z Konstantynopola otrzymali, przysłali do greckiego rządu notę, która go do cofnięcia większej części ku granicom wysłanego wojska spowodowała.

Chiny.

Z Makao dnia 25. grudnia. Od czasu zajęcia powtórnie Czużanu i zdobycia Czynhai nie wydarzyło się nic nowego. Sir H. Pottinger i admirał Parker przepędzają zimę w Ningpo. Chińczykowie ściągnęli znaczne siły zbrojne około Ningpo, i pomimo zawartego układu, wzniesli warownię około Kantonu. Słychać więc o drugiej demonstracji przeciw temu miastu. Niedaleko Hong-Kong przytrzymano kilka statków chińskich, ale je znowu puszczono, gdyż obawiano się, aby zupełnie handlu z Kantonem nie przerwano.

Podług wiadomości chińskich, Riszyn ma być posłany do pełnomocnika angielskiego dla rozpoczęcia z nim nowych układów, od których pomyślnego skutku, jak się domyślają, jego utaskawienie zależeć będzie.

miejsce po dzwonie w Wołoskiej Cerkwi we Lwowie zajmujący, pękł jeszcze w roku 1812 i stracił wiele na swęj dźwięczności. Teraz dopiero za gorliwem staraniem Przełożonego tegoż klasztoru O. Jana Kantego Rutowskiego został świeżo przelany d. 2. stycznia r. b. w Bóbrce, przez Jana Jaroszewskiego. Z napisu na tym dzwonie przekonywamy się, iż tenże był już raz przelany, a to w r. 1769 przez Teodora Polańskiego. Dzisiaj waży on 4285 funtów, a samo serce 300 fantów; — zaleca się pięknym kształtem i dźwięcznym głosem. Nosi imię błogosławionego Jana z Dukli, niegdyś braciszka w lwowskim klasztorze Bernardynów. Powierzchnia jego ozdobiona jest stosownemi napisami biblijnemi i wyobrażeniami śś. patronów. Uroczyste poświęcenie tego dzwonu przez Jego Excelencyję Arcybiskupa odbyło się wczoraj d. 18go b. m.

Komunikacyja Lwowa z Wiedniem i w ogóle z Zachodnią i Południową Europą coraz jest dla podróżujących łatwiejsza. Jeszcze przed 16 laty, tylko raz w tygodniu zabięrała kareta pocztowa (*Eilwagen*) osoby jadące ze Lwowa do Podgórze i Wiednia; w 11 lat potem pięć razy w tygodniu, a od roku 1838 kareta pocztowa chodzi na tym trakcie codziennie i podaje trzem osobom sposobność wybrania się w drogę. Teraz zaś wyszło rozporządzenie c. k. najwyższego nadwornego Zarządztwa pocztowego, iż począwszy od dnia 1. maja r. b. przyjmować będą codziennie bezwarunkowo nie tylko trzech (jak dotąd) pasażerów, lecz wszelką liczbę jaka się zgłosi, a to na stacyjach we Lwowie, Gródku, Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Pilźnie, Tarnowie, Bochni, Podgórze i na wszelkich stacyjach między Podgórzem a Bernem, tam i na powrót; a opłata wymierzona będzie dotychczasowym sposobem za odległość w milach pocztowych od jednej z tych stacyj do drugiej. Zaś na innych niewymienionych tu stacyjach, można także zabięrać się kareta pocztowa (*Eilwagen*), lecz tylko wtedy, gdy będzie próżne miejsce. To rozporządzenie c. k. najwyższego nadwornego Zarządztwa pocztowego, umieszczone jest (w języku niemieckim) w całej obszerności w »Dzienniku Uzędowym« naszej dzisiejszej Gazety.

Temi dniami przybył do stolicy naszej i stanął w hotelu angielskim pod numerem pokoju 109—110 jp. Goldschmidt z Berlina, wynalazca uprzywilejowanego aparatu do ostrzenia brzytw, scyzoryków i t. d. Na futerał tego wcale prostego aparatu podany jest dokładny przepis obejścia się z nim. Robione u nas próby przekonały, iż wynalazek ten zasługuje

Nowiny lwowskie.

Dnia 18. b. m. przeniósł się do wieczności w 48 roku życia, Kazimierz hrabia Jabłonowski, dziedzic dóbr Dudanowic i innych w obwodzie samborskim.

Ogromny dzwon przy kościele tutejszych OO. Bernardynów, z wielkości swęj pierwsze

ze wszech miar na upowszechnienie. Do wszelkich jego zalet i tę przydać musimy, iż jest tani i wytrwa przez 10 do 12 lat.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z koresp. prywat.)

Stanisławów dnia 14 kwietnia. Woły wypasowe ze stajen Podola i Pokucia zaczęły w tym roku iść do Ołomuńca dość wcześniej; między temi wołmi są: woły barona Konopki (które żydzi zakupili), p. Augustyna Axentowicza z Harasimowa, p. Józefa Bogdanowicza z Kossowa, p. Kajetana Łukasiewicza z Podwerblic i Zastawnej, p. Romanowskiego z Żukowa. Woły żurawieńskich spekulantów w Hostowie kupione, poszły już w drogę; zaś te, które spekulanci czerniowieccy zakupili po stajniach w Horodence, Załuczu i koło Seretu, mają wkrótce w kilku partjach ruszać. Ceny w Wiedniu są dotąd zbyt niskie, lecz trafiało się najczęściej, iż kto pod czas złej ceny rusza, na podwyższoną trafia; wszak woły najmniej cztery tygodnie iść potrzebują, przy złych cenach mało spekulantów, i nie wielkie dostarczanie, przy małej dostawie cena musi podrożeć, albowiem potrzeba nie ustaje. Żydzi nie zważają na to wszystko, i mają tę fałszywą spekulację, iż dopiero wtedy rzucają się do handlu, gdy mają wiadomość o zyskownych sprzedażach; wtedy raptownie wszyscy przepelniają prawdziwą potrzebę, i sami stają się przyczyną nieproporcjonalnego zniżenia cen. Wszystkie woły które dotąd z Podola i Pokucia popędzono, były nadzwyczaj tłuste; — brak siana i słomy zmusił niektórych wcześniej ruszyć; inni zaś ruszyli dla wcześniejszego zamknięcia nieszczęśliwej gorzelni. Siano od Śniatyna do Stanisławowa jest tak drogie, iż cetnar wypada po 3 zr. w. w. i jeszcze nie można go dostać. Przeszłego roku chłopci wypędzali już o tej porze bydło i owce w pole, teraz zaś śniegi i zimna przymuszają karmić w domu, a tu nędba między chłopami największa. Jest obawa, aby ta zła pora nie spowodowała złych skutków na jarmark wojniowski: jeżeli pierwszych dni maja nie będzie paszy (na co się bardzo zanoszą), to mało kto kupować będzie woły w paszę. Przetrzymanie wołów kilkanaście dni na sianie, byłoby bardzo drogie; dla tego to wielu wstrzyma się zapewne z kupnem, aż do stanisławowskiego jarmarku na Boże Ciało.

Oziminy z wiosny okazały się bardzo dobre; jednak śniegi i zimna zaczęły późniejsze zasie-

wy niszczyć. Obsiewy wiosniane zostały także przerwane.

Jęczmień nasienny bardzo poszukiwany; — i owies znacznie podrożał. Wódka nie ma pokupu; za garniec 20stopniowej nie chcą nawet i po 12 kr. m. k. płacić. Przy takiej klesce jaka w tym roku gorzelników dotknęła, wiele gorzelni zostani nie czynnych.

Dobromiń dnia 11go kwietnia. (Między Dobromilem, Birczą a Rybotyczami). Od 8go do 11go kwietnia r. b. padał u nas śnieg bez przerwy dniem i nocą, spadła go wielka ilość jak mało której zimy; zasypał na trzy stopy, włóści pod Żukowem, Słonnem, Chwaniowem i prawie całą okolicę położoną pod pasmami gór od Liska do Przemyśla; rząd niezawodnie wynikną niepomysłne następstwa dla zimowych zasiewów; wiemy z doświadczenia jak złe wpływy wywierają grubo spadły śnieg w zimowych miesiącach, o ileż więcej szkody zrządzi spadły teraz w kwietniu. — Na górnych wodach Sanu, Wiaru, Strwiążu, spodziewać się przy odtajaniu wielkiej powodzi, iż nasze tartaki, teraz zapewne wytrą zamierzoną ilość kłoców, czego dawniej nadziei nie było. — Cena wódki trochę wyższa jak była przed kilkoma tygodniami, płacą teraz garniec okowitej 30stopniowej po 23 kr. m. k. — Tegoroczna sprzedaż karmnych wołów nie odpowiedziała nadziejom właścicieli, w ogóle prawie zawiedzeni w rachubie, kładąc niedobór w gorzelniach na odbicie się na karmnym bydłe. — Niepamiętny brak karmy dla bydła uczuć się daje; jeżeli śniegi temi dniami nie stopnieją, nie wiedzieć jakich środków jąc się ma biedny kmiotek, gdyż przeznaczoną słomę i siano do robót wiosennych już spotrzebowano. — Targi w Dobromi- lu, Birczy bywają bardzo liczne; robocze konie i woły z przyczyny braku paszy potaniały. Khorzec pszenicy płacą 11 zr. 30 kr., żyta 7 zr., jęczmienia 6 zr., owsa 3 zr. 30 kr. w. w.

Ołomuniec. Targ na woły d. 13. kwietnia.

W tym tygodniu przypędzono ogółem 1306 wołów; z tej liczby poszło przed targiem wprost do Wiednia 412 sztuk, a na naszym targu stanęło 894. — Chociaż sprzedaż szła dość żywo, jednak ze stada Nro. 2, liczącego 104 wołów, zostało 92 niesprzedanych i puszczone je do Wiednia; zapewne musiały jeszcze w drodze znaleźć kupca, gdyż ubiegali się o nie handlarze z Wiednia i z Berna, i szło tylko o małą różnicę. — Ceny były na tym targu w przecięciu mierne i jakości bydła odpowie-

dnie. — Na przyszły tydzień spodziewamy się więcej wołów.

Przypędzili: 1) Majer Kohn, z Rymanowa, 50 wołów; 2) Chaim Ber Rütger, z Kałusza, 104; 3) Jakób Kalmann, z Rozwadowa, 52; 4) Berl Immerglük, z Rymanowa, 82; 5) Walenty Rudel, z Rymanowa, 79; 6) Nathan Bodner, z Rymanowa, 84; 7) Pinkus Trnawka, z Simkowój, 78; 8) Mateusz Wysocki, z Simkowój, 51. Małemi partyjami 334. — Ogółem 894.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Małemi partyj. st. N. 1. Niesprzedanych do Więdnia pognano ze st. N. 2.	92				
Małemi partyj. st. N. 3. dtto. dtto. st. N. 4.	40	285	—	—	7 1/2
Do Więdnia i Berna st. 5. Małemi partyj. st. N. 6. Do Berna stado N. 7. Małemi partyj. st. N. 8. Małemi partyjami . .	60 334	290	—	—	8

Przed targiem sprzedali: 1) Nowak, z Białej, 260 wołów; 2) Riedel, z Mistka, 30; 3) Sebestyan Pinsk, z Krakowa, 72. — Ogółem 412.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Do Więdnia st. N. 1. — dtto. stado N. 2.	258 79	325 305	—	2 1	9 3/4 9
Niesprzedane do Więdnia pognano st. N. 3.					

Kraków. Ceny zboża na naszej targowicy publicznej dnia 12. kwietnia były według jakości następujące: Korzec pszenicy od 19 do 27 zł., żyta od 18 do 21 zł., jęczmienia od 13 do 15 zł., owsa od 8 zł. do 9 zł. 24 gr., grochu od 15 do 17 zł. polskich.

Warszawa, dnia 10. kwietnia. Na ostatnich targach warszawskich płacono: za korzec pszenicy 35 zł. 6 gr., żyta 20 zł. 22 gr., jęczmienia 14 zł. 24 gr., owsa 11 zł. 2 gr., grochu 17 zł. 15 gr. polskich.

— Kurs giełdy warszawskiej z dnia 8. kwietnia: Listy zastawne nowe od 98 zł. 4 gr. do 98 zł. 8 gr. (wartość kuponu 17 2/3 gr.) — Dukaty holenderskie od 19 zł. 16 gr. do 19 zł. 18 gr. polskich.

Odessa dnia 25go marca. W handlu zbożem objawił się u nas ruch widoczny. W ostatnich trzech dniach sprzedano 16,600 czetwerców pszenicy, a mianowicie 12,100 czetwerców pszenicy miękkiej po 21 do 22 rubli, i 4500 czetwerców pszenicy twardiej po 20 rubli assygnacyjnych. (*Journ. de öster Lloyd.*)

London dnia 5go kwietnia. W początku marca pogody zaczęły nam jako tako sprzyjać, i mieliśmy nadzieję, że opróżniony w wielu miejscach siew pszenicy, będzie można odbyć, i że młode roślinki zabiorą się silnie. Atoli nie bardzo się to ziściło; wiele gruntów pod pszenicę przeznaczonych jeszcze dotąd nie można było obsiać, i już teraz pod co innego trzeba je będzie obrócić. Także i pszenica na jesień wysiana nie szczególnie z wiosny wygląda. Nie lepsze wiadomości dochodzą ze wszystkich stron Anglii. — Od ostatniego tygodnia właściciele pszenicy zaczęli się mocno z cenami trzymać; nie wiemy wszakże czyli przez wzgląd na powyższe nie najpomyślniejsze widoki, czyli też z mniemania, iż zapasy oclonę pszenicy nie wystarczą do zaprowadzenia nowej ustawy zbożowej. Bądź co bądź, to pewna, że właściciele pszenicy nagle trudniejszemi się stali, co tém bardziej uderza, że niedawno co każdy cisnął się, aby tylko sprzedać; teraz zaś łatwiej o kupca niż o sprzedającego. W skutek tego na wszystkich głównych targach po prowincyi pszenica poszła w górę, a za nią i inne gatunki zboża. W Londynie mimo dzisiejszego wysokiego cła, spekulanci okazali ochotę do zakupywania pszenicy z pod klucza królewskiego; gdy jednak znacznie mniej ofiarują niżeli właściciele żądają, dotąd mało co interesów przyszło do skutku.

Także w Szkocyi i Irlandyi niepogody są na przeszkodzie robotom w polu, — a cena pszenicy podniosła się nieco.

(*Preussische Handl. Zeit.*)

Przeostroga
aby nie mieszać popiołu torfowego z popiołem z drzewa.

Przez Teodora Torosiewicza.

Coraz większe upowszechnianie torfu na opał, stanie się niezawodnie powodem, iż bez

względę na części składowe popiołu torfowego, mieszać będą tenże popiół z popiołem drzewnym, a to, albo z niewiadomości, albo też dla lepszego spieniężenia popiołu, gdyż torf wydaje go z siebie więcej niż drzewo, i tak: torf zamarsztynowski (opisany przeczemnie w »Tygodniku rolniczo-przemysłowym« nro 44—47 z r. 1841, i w »Gazecie Lwowskiej« nro. 92 z r. 1841) zawiera 12 pCtu popiołu, a ilość ta wedle gatunku torfu posuwa się od 1 aż do 27 pCtu; gdy tymczasem drzewo według swego gatunku, wieku i ziemi na której wzrosło wydaje tylko 1½ do 4 (najwięcej) pCtu popiołu.

W ogólności, każdy popiół torfowy i z węgli kamiennych (jak już w »Gazecie Lwowskiej« nro. 92 z r. 1841 wspomniałem) różni się bardzo od popiołu drzewnego tem, że nie ma w sobie węglanów alkalicznych, przez co, nie może on dać z siebie ługu, ani do prania, ani do utworzenia mydła przydatnego.

Prócz tej różnicy, popiół torfowy tę jeszcze zrządza niekorzyść, że zmieszany z popiołem drzewnym, niszczy jego alkaliczność, która jak wiadomo właściwość ługu stanowi. Przekonałem ja się, że do popiołu zawierającego w sobie 3⁶/₁₀ bezwodnego alkali, domieszawszy czwartą część popiołu torfowego, nie otrzyma się jak tylko 2 pCtu soli alkalicznej, a zatem w takim razie następuje ubytek 1¹/₁₀ pCtu. Ta strata wynika z rozkładu gipsu w torfie i węglanu potażu w drzewie; przyczem powstaje siarkan potażu i węglan wapna.

Kupującym więc popiół drzewny, jako to: mydlarzom, praczkom i t. p. wiele na tém zależeć musi, aby dostali mogli popiołu czystego, z popiołem torfowym nie zmieszanego.

Popiół z torfu zamarsztynowskiego, gdyby nawet w dwudziestą tylko część z popiołem drzewnym był zmieszany, wykryć można następującym sposobem: trochę popiołu na próbę wziętego, rozmieszawszy w kieliszku z wodą, dodać nieco kwasu siarczanego wodą roztworzonego, lub octu tęgiego, a odor jakoby zgnitych jaj wykaże w takim razie bytność popiołu torfowego. Sposób ten może być użyty do próbowania każdego prawie popiołu, gdyż niemal każdy popiół torfowy zawiera w sobie gips, który przy spalaniu torfu zamienia się po części w siarcezyt wapnianu, odor zgnitych jaj wydający.

Moja rozprawa o torfie, umieszczona też w czasopiśmie »Allgemeines Wiener Polytechnisches Journal« nro: 16—18, i w »Repertorium Buchnera« w tomie 75, str. 183, sprawdzona została co do swęj zasadności, przez opis torfu umieszczony w »Gazecie Wiedeńskiej« z dnia 12go marca r. b. I tak: autor tego opisu, do porównania węglika drzewa bukowego z węglikiem torfu, przyjmuje taką samą niemal wagę sąga drzewa bukowego, jaką ja w mej rozprawie przyjąłem; dalej mówi tenże autor, że torf zawierający więcej niż 25 pCtu wody jest do palenia nieprzydatny; — że najlepszy jest ten torf z którego po spaleniu nic ma więcej jak 1 pCtu popiołu, — i że cegielka torfu, po wysuszeniu na powietrzu, powinna mieć przynajmniej 12 cali długości; 4 cale szerokości i 4 cale grubości.

Urząd ekonomiczny miasta Lwowa już w przeszłym roku rozporządził, aby cegielki torfowe w wspomnianej dopięroca wielkości były wyrabiane. Podobne cegielki gdy będą przdawane, nie tylko że zrządza znaczną oszczędność drzewa, lecz także (byle tylko ceny ich nie zmieniono) przyniosą kupującemu widoczny zysk w porównaniu z drzewem.

Wszędzie już zaczęto używać torfu z największym pożytkiem do robót ognia wymagających, a nawet wzięto się do niego i tam, gdzie jest podostatek drzewa opałowego, i tak: p. Reinsch z górnej Frankonii (w Bawarii nadreńskiej) w swęj rozprawie o torfie (*Journal für praktische Chemie*, tom XVI) mówi: »gdy u nas za sąg drzewa sosnowego płać 6 zr., a cena ilości torfu wyrównywającej jednemu sągowi drzewa wynosi 4 zr: 30 kr., każdy może łatwo pojąć korzyści z użycia torfu na opał.

Lwów dnia 9. kwietnia 1842.

TEATR POLSKI.

Jutro: Na uroczysty obchód urodzin Najjaśniejszego a nam miłościwie panującego Monarchy, odśpiewana będzie pieśń błagalna: „Zachowaj nam Boże Cesarza Ferdynanda!“ — Poczem nastąpi: *Niebezpieczna ciotunia*, komedyja w 4 aktach z prologiem, przez Albiniego.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)